

Pan karmi – obfitość chleba

„Jedli wszyscy do syta i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków i resztek z ryb”.

Ewangelia według św. Marka 6, 42-43.

Jezus jest nad Jeziorem Genezaret. Również tutaj przyszedli za Nim ludzie. Idą za Nim, bo widzieli, jak uzdrowił wielu chorych. Ewangelista Marek zaznaczył, że na ich widok Chrystusa „ogarnęła litość”, bo byli „jak owce niemające pasterza”. Dlatego zaczął ich nauczać, wlewając nadzieję do ich serc.

Tymczasem dzień dobiegał końca, a tłum wciąż przy Nim trwał. Apostołowie zaczęli myśleć o posiłku dla zebranych ludzi. Zaproponowali Jezusowi, żeby wysłał ich do okolicznych miejscowości, by tam się posilili, lecz Jezus zaplanował wszystko inaczej. Najpierw zasugerował Apostołom: „Wy dajcie im jeść” (Mk 6,37). Uczniowie jednak widzieli tylko trudności materialne. Myśleli po ludzku i szukali ludzkich rozwiązań. Wciąż brakowało im wiary. Znaleźli chłopca, który miał pięć chlebów i dwie ryby. Jezus wziął te chleby i ryby, odmówił dziękczynienie i dokonał cudu ich rozmnożenia. Nakarmił wszystkich do syta, a ułomki chleba i resztki ryb zapełniły aż dwanaście koszy. Dla Jezusa każdy mały okruch jest ważny, On nie chce nikogo i niczego stracić, ale dać każdemu życie w obfitości. Cichy bohater tej przypowieści, mały chłopiec od pięciu chlebów i dwóch ryb daje nam również wspaniałą lekcję. Często jesteśmy przekonani, że ziemskie losy zależą od decyzji wielkich tego świata. Zapewne tak jest. Ale jakże często zależą od zwykłych ludzi, maluczkich tego świata, także od dzieci.

Ta scena rozmnożenia chleba jest zapowiedzią wydarzeń większych, które miały wkrótce się dokonać. Bez wątpienia jest zapowiedzią Eucharystii, niebiańskiego chleba, który będzie sycił nie tylko ciało, ale przede wszystkim duszę. Jezus pragnie odpowiedzieć na najgłębszy głód człowieka, głód Boga. On bowiem jako nasz Zbawiciel „do końca nas umiłował” i pozostał w swoim słowie i sakramentach, aby nas karmić chlebem życia w pielgrzymce w drodze do Ojca.

Czasami zdarza się, że i my żyjemy tak jak owce bez pasterza. Chodzimy swoimi drogami, często jesteśmy zagubieni, bo karmimy się byle czym. Brak ufności może stać się przyczyną tego, że Bóg ma związane ręce i nie może uczynić w naszym życiu tego, co by chciał. Cud rozmnożenia chleba i ryb jest dla nas dowodem, że Bóg się o nas troszczy, że pamięta o każdym z nas.

ZADANIE

- Przeczytaj fragment Pisma Świętego opisujący rozmnożenie chleba (Mk 6, 34-44).
- Zastanów się i porozmawiaj o tym z rodziną, jak każdy z was przeżywa Eucharystię. Czy przyjmujecie Ciało Jezusa z szacunkiem i miłością? Jak często przyjmujecie Komunię Świętą?